Nro. 65.

# GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 16. Sierpnia 1814.



## Wiadomości kraiowe.

*Ze Lwowa.* — Magistrat tuteyszy ceniąc zasługi, które Pan Józef Leopold Schlik, Prefekt tuteyszego C. K. Gimnaziium w wychowaniu młodzi położył, mianował go honorowym Obywatelem miasta Lwowa.

Według spisu ofiar, który C. K. Rząd kraiowy ogłosić rozkazał, dała należąca do kameralnego Dominiium Medenickiego Niemiecka Gmina Brygidau dla tych dzieci, których Oycowie w ukończonéy teraz woynie na polu honoru polegli, 21 koszul i 15 Z. R. w gotowiźnie, które rzeczone Dominium do C. K. Cyrkułu Samborskiego odesłało. — Ekonomia kameralna Mrzygłodzka przesłała C. K. cyrkułowemu Urzędowi Sanockiemu 36 par gatek dla iazdy. — Na wsparcie znayduiących się w szpitalach C. K. żołnierzy, ofiarowali Urzędnicy Bukowińskiego bankalnego Inspektoratu 22 ZR. 33 Kr., a Urzędnicy mostowi w Czerniowcach 13 ZR. — Jeden publiczny Urzędnik, nie chcący bydź wymienionym, ofiarował w miesiącu Lipcu 17 ZR. na wsparcie żon i dzieci tych Officerow i żołnierzy, którzy się w boiu popisali.

---

List z Gródka, pisany d. 12. Sierpnia przez pewnego Obywatela, zawiéra co następuie: „Pułk Ułanów Cesarza wyruszył z tego miasta i okolic onegoż do Czech; przed pochodem swoim odprawił świetny popis, w czasie którego piérwszy raz iaśniał przed nim sztandar darowany od Dam Cyrkułu Stanisławowskiego, a nadesłany od Rządu. Sztandar ten iest ponsowy, aksamitny i suto złotem szyty; na iedney stronie onegoż iest Ces. Austr. Orzeł, maiący we środkowey tarczy herb Galicyyski, a na drugiey Cyfra N. Pana; wstęga przy tém sztandarze haftowana iest złotem i perłami; na iednéy połowie oneyże iest napis. „Sztandar dla Ułanow Cesarza od Dam Cyrkuła Stanisławowskiego." Na drugiey zaś hasło do boiu: „Dla meżnych Obrońcow zaszczyt." — Tak w czasie powyższego popisu, iako też i pochodu, mieli ci młodzi, rześcy i dobrze wyćwiczeni żołnierze taką marsową postawę, iak gdyby iuż wyprawę woienną odbyli. Dobre ich ubiory i konie okazywały, że dobrowolne ofiary Stanów Galicyyskich były hoyne i godne Narodu. Nie można tu i tego przemilczeć, iż co było widzów przy wyyściu tego pułku, tyle było i świadków, że żołnierzy iego pożegnano z błogosławieństwy; zostawili oni bowiem po sobie chwałę dobrego sprawienia się i karności woyskowéy, wczém należy się wielka cześć Pułkownikowi onychże W. Poradowskiemu, który od lat 34 poświęcaiąc się woyskowości, nabył nowego prawa do szacónku Monarchy, Woyska i Obywateli przez to, iż ten nowo utworzony i naczelnictwu swoiemu powierzony pułk w krótkim czasie do takiego przyprowadził stanu, w którym dla Galicyanów wszędzie zaszczytem bydź może."

*Z Wiédnia.* — J. C. K. Apostolska Mość, nagradzaiąc łaskawie każdą zasługę, raczył dać na pamiątkę złoty metal każdemu Officerowi pierwszey swoiéy gwardyi od boku, zwaney gwardyą Arcyerów, za punktualne ich sprawienie się we wszystkich zleceniach, których w czasie ostatniey woyny z naywyższém ukontentowaniem J. C. K. Mości dopełnili.

# Wiadomości zagraniczne.

## F r a n c y a.

Xiążę Berry wyiechał był d. 23. Lipca do Fontainebleau, gdzie Królewskim grenadyerom i strzelcom (należącym dawniey do gwardyi Cessarskiéy) oddał uroczyście nowe chorągwie, przeznaczone dla nich od Króla. Obadwa korpusy zatrudnione iuż były od nieiakiego czasu przygotowaniem na tę uroczystość. Na równinie między Fontainebleau i Avon wystawionym był ołtarz, na którym Biskup z Meaux chorągwie owe poświęcił. Po uroczystości, częstowano u 52 stołów, stoiących w półokręgu równie tyleż kompanii żołnierzy, a u 4 stołów Officerów, w środku zaś znaydował się namiot Xiążęcia.

Dnia 24. Lipca powrócił Xżę Berry do Paryża i oglądał tamże w Tuilleryach i na placu gonitw osadę Paryzką, tudzież niektóre wyborowe oddziały gwardyi narodowéy. Obok niego znaydowali się Jenerałowie Dessolles i Maison. Król pokazał się przytém na balkonie zamku, i powitanym został radośnemi okrzykami, które go rozczuliły. Król nakazał przez rozkaz dzienny oświadczyć żołnierzóm szczególnieysze swoie ukontentowanie, i zalecił Ministrowi woiennemu, aby podał mu nazwiska niektórych celuiących Woyskowych, dla udzielenia im orderu Legii honorowéy.

Dnia 31. Lipca miał Xiążę Berry wyiechać z Paryża, dla oglądania twierdz pogranicznych, i odprawienia popisu woyska stoiącego w okolicach Renu.

Xiążę d'Angouléme nie przestaie w woyskowym względzie obieżdżać południowych Prowincyi Francyi i znaydował się dnia 18. Lipca w Bordegalii (*Bordeaux*).

Nad teraźnieyszemi Członkami Gabinetu Francuzkiego, czyni szacowne pismo perydyczne *Kronos* następuiące uwagi:

„Na czele tego Gabinetu stoi Kanclerz Francyi, który dawniéy, gdy żadnego iego nie było Ministra, miewał naywiększy wpływ w sprawach publicznych, zwłaszcza gdy Parlamenta zostawały nieiako pod iego dozorem i przewodnictwem. P. d'Ambray, który teraz ważny ten urząd piastuie, nieznanym iest wcale w dawnieyszych czasach, lecz chwalą go powszechnie i posiada ón zupełne zaufanie Króla; P. Barentin, któremu tytuł honorowy urzędu tego zostanowiono, był przed wybuchnieniem rewolucyi Zachowawcą wielkiéy pieczęci, który to urząd obiął r. 1788go po P. de Lamoignon; cierpiał ón nie iedno prześladowanie, opuścił Francyę r. 1790go i znaydował się od tego czasu zawsze koło osoby Ludwika XVIII. Z innych Członków Gabinetu, Sekretarz Stanu spraw wewnętrznych Xiądz Montesquiou, tudzież jeneralny Dyrektor Poczt P. Ferrand, znani są iako dawni rojaliści. Ostatni iest zapewne Autorem sławnego dzieła: *Esprit de l'histoire*. Był ón Radcą w Parlamencie Paryzkim przed rewolucyą, opuścił Francyę przed wybuchnieniem oneyże, i okazywał się od tego czas zawsze wiernym stronnikiem Królewskiego Domu. W roku 1799tym powrócił do Paryża, był przed kilkoma latami uwikłanym w sprawę młodego Portalisa Dyrektora Księgarni za ogłoszenie bulli Papieskiéy, i został aresztowanym. Sekretarz Stanu do interessow morskich, Baron Malouet, należał do umiarkowańszych osób, które w r. 1789 obstawały za nowością. Wszyscy inni Członkowie nowego Gabinetu byli czynnymi pod Napoleonem. Xiążę Benewentski, iest znany. Sekretarz Stanu do interessow skarbowych, Baron Louis, był ostatnim razem Radcą Stanu i Administratorem Skarbu Cesarskiego; jeneralny Dyrektor Policyi Beugnot, był Ministrem skarbowym W. Xięstwa Bergskiego, a jeneralny Dyrektor niestałych podatkow Berenger, dożywotnym Radcą Stanu i jeneralnym Dyrektorem kassy umarzaiącey. Sekretarz Stanu do interessów woiennych Hrabia Dupont, iest znany Jenerał, który z powodu nieszczęśliwey bitwy, stoczonej pod Beylen, stał się był ofiarą despotyzmu.“

Rząd Francuzki zatrudnia się teraz mianowaniem zagranicznego dyplomatycznego ciała; nie wiedzą iednakże o tém niczego z pewnością. Dawnieysi i nowsi Dyplomatycy maią znakomite zalety, i stara ich się bardzo wielu o umieszczenie. Podobną iednakże do prawdy iest rzeczą, że Pan Dalberg, poufały przyiaciel Xięcia Benewentskiego, który był niedawno Współczłonkiem Rządu tymczasowego, a teraz od Króla Ministrem Stanu iest mianowany, otrzyma ważny urząd Ambassadora przy Dworze Hiszpańskim. Xiążę Dalberg iest Synem byłego Elektorsko-Pfalckiego taynego Radcy Dalberga i kuzynem Xięcia Prymasa; iest ón wielostronnie ukształconym i bardzo zdatnym do interessow człowiekiem; uczył się kilka lat w Giettyndze, i był nieiaki czas

Badeńskim Ministrem, a potém Badeńskim Posłem we Francyi. Z powodu znakomitych posiadłości swoich na lewym brzegu Renu, osiadł potém we Francyi i został Francuzkim Radcą Stanu, lecz otwartość iego ściągnęła była na niego niełaskę Napoleona. — Mówią, że nominacye Parow kilka razy były odmienianemi, nim ie publicznie ogłoszono. Czyniono z kilku stron proiekt, aby wszystkich Członkow Senatu przyiąć do Izby Parow; przeciwnicy zaś Senatu opierali się bardzo temu, i proponowali, aby tylko kilku Senatorow przyiąć. Ludwik XVIII. odrzucił te drugą propozycyę, lecz oświadczył wyraźnie, że do Izby Parow żadnego nie przyymie Senatora, który dawniey w Konwencie narodowym głosował na śmierć Ludwika XVI.; z tego powodu wyłączeni zostali z Izby Parow: Cambaceres, były Kanclerz Państwa pod Napoleonem (Arcyskarbnik Państwa Lebrun, mianowany iest Parem); Sieyes; były Dyrektor Roger; Ducos; Chasset; były Minister Policyi Fouche; Villetard Hrabia l'Apparent, znany więcéy pod dawnem imieniem Cochon (były Minister Policyi pod Dyrektoryatem), i Rousseau. Toż samo byli Członkowie konwentu narodowego Garron de Coulon, dawniey Prokurator w naywyższym Trybunale narodowym Orleańskim, i Dubois-Dubay, którzy przeciwko śmierci Ludwika XVI głosowali, nie są pomiędzy Parami tak, iak i sławny Gregoire, który podczas processu Króla wyiechał był ze zleceniem do Montblanc, a zatém nie głosował. Monge i Garat maią tenże sam los zapewne dla tego, ponieważ obadwa byli podowczas Ministrami, pierwszy morskim, a drugi sprawiedliwości; oprócz tego zwiastował Garat Królowi Wyrok śmierci. Hrabiemu Roederer, który w téyże saméy znayduie się kategoryi, zarzucaią, że iako Prokurator i Syndyk jeneralny Departamentu Paryzkiego skłonił Króla d. 10. Sierpnia r. 1792go, aby schronił się do Konwentu narodowego, który go potém kazał aresztować i do więzienia Tempel zaprowadzić. Przyczyna wyłączenia Exdyrektora François de Neufchateau i byłego Ministra spraw wewnętrznych Chaptal, nie iest wiadoma; obadwa nie piastowali żadnych publicznych urzędow podczas terroryzmu i processu Ludwika XVI. P. Caulaincourt (były Xiążę Wicencyi) wyłączonym został za to, że do poymania Xięcia d'Enghien należał. Do liczby nieprzyiętych do Izby Parow, należą oprócz osob składaiących familiie Napoleona, Kardynał Cambaceres Arcybiskup w Rouen, Hrabia de Falette-Barrol, Lejeas, Gueheneux, Oyciec Xiężney Montebello, Curee z Lugdunu Hrabia Viry &c. Wszyscy Senatorowie z Belgiium (a między tymi były Minister sprawiedliwości Lambrechts), z lewego brzegu Renu, z Hollandyi, Piemontu, Toskanii, Genui i Rzymu, wyłączeni są także iako cudziemcy; do nich należy Hrabia Latour, Arcybiskup Turyński. Przeciwnie zaś mianowanymi zostali Parami byli Członkowie Konwentu narodowego, Senatorowie: *Boissy d'Anglas*, *Lanjuinais*, *Doulcet Pontecoulant*, *Casabianca*, *Vernier*, *Dupue i Porcher*, którzy wszyscy przeciwko śmierci Ludwika XVI. głosowali. Pomiędzy tymi Senatorami, którzy celowali w różnych zgromadzeniach narodowych, przed utworzeniem Konwentu narodowego i po zniesieniu onegoż, a teraz Parami mianowani zostali, znayduią się: *Pastoret*, *Lecoulteux*, *Contelen*, *Dadeley d'Agier*, *Barbe-Marbois* (który był nieiaki czas Ministrem Skarbu publicznego), *Abrial* (który był za czasow Dyrektoryatu kilka lat Ministrem sprawiedliwości), *Emmery*, *Fabre d'Ande*, *Clement de Eries*, *Cornet*, *Cornudet*, *Jaucourt*, *Lemercier*, *Lenoir Laroche* (który był nieiaki czas Ministrem Policyi pod Dyrektoriium), *Peré*, *Vismar* &c. Z tych Senatorow, którzy posiadali szczególnieysze zaufanie Napoleona i mówili często za nim w zgromadzeniach publicznych, mianowani zostali Parami: Lacepede, Fontanes, były W. Szambelan Montesquiou-Fezensac (który był przez kilka lat Prezesem Ciała prowodawczego), były W. Mistrz obrzędowy Hrabia Segur, Hrabia Semonville, (szwagier Marszałka Macdonalda) ten sam który iadąc r. 1793go w charakterze Posła Francuzkiego do Konstantynopola aresztowanym był w Kraiu Gryzonow przez woyska Austryackie, a późniey z Jenerałem Beurnonville i innymi, ku końcowi r. 1795. za teraźnieyszą Xiężnę d'Angouléme wymienianym); zostali także Parami były Dyrektor Barthelemy, sławny podróżny Autor Volney, Exminister marynarki Dejean, Jenerał Valence, który z Jenerałem Dumouriez i teraźnieyszym Xięciem Orleans r. 1793. woysko Francuzkie opuścił do Sprzymierzonych przeszedł, Latour-Maubourg, który uwikłanym był w nieszczęście Lafayetta i siedział z nim w Prusiech kilka lat w niewoli; bliscy krewni Cesarzowey Jozefy Hrabia Tascher i

Hrabia Beauharnois. — Z Ministrow Napoleona, którzy ostatnim razem byli czynnemi, został takoż Parem woienny Minister Clarke, Xiążę Feltryyski. Drudzy, którzy o tę samą godność prosili, nie mogli oneyże dostąpić. Marszałkowie *Massena*, *Davoust*, *Soult*, *Jourdan*, *Brune i Victor* nie zostali Parami; przeciwnie zaś, kilku Jenerałów, którzy za Rządow Napoleona nie zasiadali w Senacie, otrzymało godność Parow; dostąpili iéy także wszyscy Jenerałowie bez wyiątku, którzy byli Członkami Senatu zachowawczego.

List prywatny z Paryża pod d. 15. Lipca umieszczony w Gazecie Arauskiéy zawiéra co następuie: „Rząd dobre ma myśli co do Kraiów ościennych, ale duch woyska wcale się z nimi nie zgadza. Chciałoby ono woyny z całym światem. Król polegać może na gwardyi narodowéy, złożonéy z właścicieli pragnących pokoiu. Próżną wreszcie iest nadzieią mniemać, iż Francuzi, iako Naród, wyrzekli się ducha zdobywczego; owszem, pałaią oni gniewem przeciw pokoiowi, zwracaiącemu ich do dawnych granic. Rząd przedsięwziął środki zapobiegaiące wszelkim poruszeniom ludu; wypróżniono wszystkie zbroiownie, a młyny prochowe robić przestały. Zdaie się, iż także znaczną ilość broni ukryto. W Morlaix nie mogła temu zapobiedz policya, że lud znieważył, a nawet zabił kilku Francuzów, powracaiących z Anglii, którzy tam służbę przyięli. — Daléy donosi Gazeta Arauska, iż niektóre pisma publiczne wzmiankuią o spisku w Paryżu, uknowanym przez pewnego stronnika zeszłego Rzadu, a odkrytym przez innego znanego stronnika S., dla któréy to przyczyny straże w pałacu Tuilleryyskim podwoiono.— Rozrzucono buntownicze kartki, na których pierwszy przedział zawiérał pochwałę teraźnieyszego, a drugi, znieważenie zeszłego Rządu. Lecz gdy się oba czytało w prostéy linii, wszystko przeciw teraźnieyszemu było wymierzone."

List prywatny z Berlina, pisany d. 2. Sierpnia (*który temi dniami odebralismy*) zawiéra co następuie:

„Według wiadomości od Niższego Renu miano (podług zeznania powracaiącego z Paryża Podróżnego) aresztować tamże d. 17. i 18. Lipca około 57 osób. Podróżny ten twierdził, że Dovoust i Cambaceres byli na czele spisku przeciwko Burbonóm, i że Caulaincourt (Xiążę Wicency) ma się znaydować pomiędzy uwięzionymi. Listy Paryzkie do d. 21. Lipca nie wspominaią nic o tém, iednakże późnieysze listy, pisane z Namur, potwierdzaią te wiadomości."

## Wielka Brytaniia.

Na posiedzeniu Parlamentu Angielskiego odprawionem d. 20. Lipca, żądali Ministrowie w Izbie Niższéy kredytu na 3 milliony funtów szterlingów, co było powodem długich dyskussyi. Strona opozycyyna uznała tę summę za niezmiernie wysoką, i wzięła z tego powod uczynienia do Ministrów różnych zapytań względem Polski, Genuy, Sycylii, Finlandyi, Norwegii, a osobliwie względem układów ze Ziednoczonemi Stanami Ameryki półnoćney, względem woyska Angielskiego, stoiącego w Belgiium, nakoniec zaś względem czasu, w którym rozpocząć się ma w Wiedniu Kongress pokoiu.

Lord Castlereagh bronił rozmaitemi powodami konieczność żądanego kredytu. Woyna ze Ziednoczonemi Stanami (rzekł ón) nie zdaie się ieszcze tak blizką bydź końca. Tymczasem mianowana iest osoba, która ma rozpocząć układy z Pełnomocnikami Amerykańskimi. Przyięte przez Angliię w wypłacaniu subsydiiów obowiązki, nie są ieszcze o wiele dopełnionemi. Winna ona iest Austryi Rossyi i Prusom przeszło 3 milliony funtów szterlingów, a co się tycze wypłat, należących się Hiszpanii i Portugalii, nie można ich ieszcze w téy chwili oznaczyć. Byłoby to niepolityką zostawiać bez obrony granice Hollandyi, która iest naystarszym i naypożytecznieyszym Sprzymierzeńcem W. Brytanii. Równie też wszystkie owe Kraie, które Panów swoich zmieniły, a których los na Kongressie Wiedeńskim rozstrzygniony bydź ma, muszą bydź mocną siłą woyskową osadzonemi. Niesłuszną byłoby rzeczą, aby iedno tylko Mocarstwo wynikaiące z tego powodu koszta ponosić miało; według zawartéy w Chaumont Umowy, muszą się wszystkie 4 wielkie Mocarstwa przyłożyć do tego. Wreszcie nie można w powszechnym stanie Europy znaleśdź żadnego powodu, z którego wypadałoby mieć w Anglii nayśmnieyszą obawę względem trwałości pokoiu. Nie mogę (rzekł nakoniec Lord) odpowiedzieć na zapytania względem Sycylii, Polski &c. Z przyczyn, których w téy chwili udzielić nie mogę, życzećby należało, aby

Kongress Wiédeński nie zaczął się przed 1wszym Października.

## Norwegiia.

Gazeta powszechna umieściła z odebranego z Kopenhagi Norwegskiego dziennika Tiden następuiącą mowę, którą Radca rządowy Aal miał przeciwko Xięciu Rejentowi Krystyanowi, nim go Królem Norwegskim obrano:

„Wielki cel, który sobie Norwegiia zamierzyła, aby niepodległa przez własną siłę i nie hołduiąc obcym Narodóm bronić mogła samobytności swoiéy, musi duszę każdego gorliwego patryoty przeymować szlachetnemi i wielkiemi uczuciami. Każdy, który wie z historyi: czém była Norwegiia, póki niepodległą zostawała, unosi się na tę myśl, że ona może pomiędzy Państwami Europy zaiąć znowu to mieysce, które iuż dawno utraciła. Każdy, który przebiegł dzieie sąsiedzkiego Kraiu, wzdryga się ze strachem od związku z Mocarstwem, którego wieczną polityką były woyna i mieszanie się do spraw Europy, które po części wcale nie należały do niego. Ależ nim się odważymy na wielką walkę, należy nam rozważyć środki, konieczne do dopięcia zamierzonego celu, aby częścią ostatnie siły Narodu wycięczonemi nie były, częścią też, aby z bezowocnych natężeń nie porwała rozpacz Narodu, zawiedzionego w swoim zamyśle. Dla przyprowadzenia filozoficznych ideałów do rzeczywistości, potrzeba fizycznych środków, a wartość piérwszych znika, skoro ostatnich brakuie. Samobytność Norwegii można z różnych względów uważać, to iest: 1.) W wolnym stanie, niezaburzonym od reszty Europy; 2.) w woynie ze Szwecyą, a 3.) w woynie z Angliią i Szwecyą. Pozwolę sobie rozebrać tylko piérwsze dwa punkta, gdyż trzeci poczytuię za rzecz nie zasługuiącą na roztrząsanie, ponieważ samobytność w tym przypadku nie mogłaby bydź osiągniętą. Za ważny fundament przywiedzenia do skutku idey samobytności Norwegii poczytuię handlową siłę Norwegii, znakomitą ilość wywozowych artykułów oneyże, i wynikaiącą z tego nadwagę w handlu z innemi Narodami. Muszę na to zwrócić Waszą uwagę, że podczas wyrachowania nadwagi Norwegii, nie miano względu na różne ważne okoliczności, które zmnieiszą zysk nadmiaru. Zapomniano, że stolica Rządu obu Kraiów, że kollegiialna i dyplomatyczna Administracya były w Danii, a zatém, że i urzędy, które maią w Państwie naywięcey blasku i wagi, bezpośrednie w Danii sprawowane były. Jednakże widzimy w wyższych klassach Obywateli, którzy te piastuią urzędy, naywiększe spotrzebowanie artykułów zbytkowych, które z obcych Kraiów i mieysc są dowożone, a dowóz ten musi teraz zmnieyszyć wagę handlową w Danii, gdy ona w Norwegii żadnego nie ma wpływu. Flotta obu Kraiów zbudowana iest w Danii, a Norwegiia dostarczała iéy sama znakomite przydatki narodowych płodów swoich, które w wyrachowaniu nadwagi oneyże, na iéy korzyść liczone były. Wszystkie prawie materyały, obrabiane na warsztatach Kopenhagskich, przywożone są z zagranicy, a te wydatki, któremi obciążoną iest Daniia, zniżaią bardzo głęboko wagę handlową w Oyczyznie. Nakoniec iest wielka część woiennych potrzeb Norwegii w Danii, które tam są fabrykowane, lecz wtenczas tylko wysyłane, gdy się ich potrzebuie. Bezpośrednie po ożywieniu się handlu, nie będzie miała Norwegiia znakomitego nadmiaru. Kray iest w naysłabszém położeniu, źródła zarobku iego są wyczerpane, artykuły żywności, towary sukienne i artykuły zbytkowe, których dowozu spodziewać się nie można, podniosą się do summy, przewyższaiącéy daleko ową, iakiey w spokoynych czasach potrzebowano. Norwegiia więc, która w swoim stanie samobytności nie produkuiącą, bo zaymuiącą się Administracyą kraiową klassę żywić, okręty swoie woienne budować i wszystkie do obrony potrzebne materyały przysposabiać musi, która oprócz tego ponosić ma ciężary dawnego długu i skutki kilkoletniego upadania dobrego bytu, nie będzie się mogła długi czas, nawet w spokoyném położeniu i nieprzerywanym handlu, spodziewać żadnego nadmiaru dochodów.“

„Nie chcę ia przez te uwagi poniżać wartości samobytności w oczach tych, którzy ią za naywyższe dobro poczytuią. Po związku z Daniią, uważam ia ten stan pod opieką pokoiu za nayszczęśliwszy, za stan, który daleko więcey przenosić należy nad związek z Państwem sąsiedzkiém, którego Norwegiianie tak bardzo nie nawidzą. Ależ ieżeli Naród Norwegski chce tey samobytności, tedy musi się przygotować na wielkie podatki, na wielką oszczędność, i na po-

mnożenie przemysłu; musi zaś szukać tych powiększonych natężeń w zarodzie szczęśliwości narodowey i uzacnieniu Norwegiianów. Samobytność Norwegii w woynie ze Szwecyą bez bezpośredniego wsparcia Anglii i Danii, poczytuię za rzecz połączoną z nayważniejszemi trudnościami. Wyniknąłby bowiem z tego powiększony wydatek przez konieczność postawienia na granicach znakomitego woyska i niemałéy flotylli, złożoney ze statków działowych dla obrony brzegów; zmnieyszyłby się oraz przychód z powodu przerywanego handlu przez korszarzy Szwedzkich. Nie mogę ia się zgadzać z powszechném lichém cenieniem siły woienney Szwedzkiego Narodu, tudzież z tém, że ón mało co handlowi naszemu szkodzić potrafi; gdyż, acźkolwiek małemi są wiadomości moje o siłach zbroynych oboyga Narodów, przecież wierzyć muszę, że zbroyna siła Szwedzka, naszą wielce przewyższa. Chociaż wybór Szwedzkiego woyska lądowego walczy za granicą, przecież pozostało się go tyle ieszcze, iż musimy postawić na granicach naszych 20000 woyska dla przeszkodzenia wtargnieniu Szwedów do Norwegii. Spodziewam się, że doświadczenie za dni naszych nauczyło nas, co do tego potrzeba, aby woysko tey siły pod bronią utrzymać. Słyszę wprawdzie, że flotta Szwedzka iest za słabą dla przerywania handlu naszego, lub przeszkadzania związkowi między Daniią i Norwegiią; ale gdzież iest nasza obrona, abyśmy nayslabszemu nawet natarciu na morzu odpór dadź mogli? Para Szwedzkich okrętów pod Skagen, druga para na morzu północném, bądź one są stare, lub nowe, bądź mocne, lub słabe, są więcéy iak dostateczne dla zadania naydotkliwszego ciosu handlowi naszemu. Chociażby tylko nieprzyiaciel każdy dziesiąty schwytał okręt, przecieżby zniknęła wszelka korzyść handlowa, która pewnie nie wynosi nawet iotey części kapitału okrętu i ładunku. — W obecném położeniu Kraiu nie iest to dostateczną rzeczą dla przyprowadzenia do skutku korzystney wagi handlowey, aby płody kraiowe obce wywoziły okręty, gdy tymczasem nasze próżno stoią w portach. Na naszych nagich brzegach pełno iest mieszkańców, którzy żyią tylko z żeglugi i budownictwa okrętów, a których po części kosztem publicznym żywić będzie potrzeba, ieżeli ich do owych zatrudnień użyć nie będzie można. Nie należy Norwegii porównywać ze Szwaycaryą, Tyrolem i innemi Kraiami, których fakrykaty zbywane się w samym Kraiu kupcóm, którzy ie zabieraią z sobą. Marynarka Norwegii, uważaną bydź powinna za wielką fabrykę, którey fabrykaty przykładaią się naywięcey przez żeglugę, do korzystney wagi handlowey. Zatamowanie iey wywozu ma taki sam wpływ, iak gdy wielka fabryka działać przestaie. Rzecz ta iest w obecném położeniu nader iasną. Gdyby obce okręty zboże nawet dowoziły, tedyby to, ponieważ ładunek zapłaconym bydź musi, połykało wielką część zysku, wynikaiącego z wyładowania. W takiém położeniu niepodobnaby było Oyczyznie doyśdź do tego pomyślności stopnia, który koniecznym iest dla uszczęśliwienia i uzacnienia mieszkańców kraiowych. Wiadomo iest dostatecznie iak bardzo zmnieysza się kultura pomiędzy temi Narodami, których cała staranność dąży do zaspokoienia naykonieczniejszych potrzeb do życia, i które nie mogą używać tego wszystkiego, co byt nasz polepsza i siły duszy naszéy uzacnia. Taki stan możnaby tylko wytrzymać czas krótki, w którymby chwilowe udręczenia znosić musiano dla dopięcia posiadania przyszłego, pożądanego dobra. Ale to opiéra się na położeniu zagraniczney polityki, na postanowieniu Państw potężnieyszych i na wpływaniu onychże do interessów północnych. Ocenienie tego, iest właściwą rzeczą Rządu, w którym Naród pokładać musi to zaufanie, iż Rząd pomiiaiąc własny swóy interes, ma tylko wzgląd na szczęście Narodu, i że bez gruntowney nadziei czynnego wsparcia Państw potężnieyszych, nie wda się w walkę zniszczenia. Jeżeli uczynione właśnie postanowienie Narodu pochwaloném i od owych Mocarzy ziemi wspiéraném będzie, tedy pociészać go musi nadzieia poprawionego stanu w znoszeniu udręczeń obecności, nie tak dla dopięcia samobytności, o którey korzyści dla Norwegii żadnego sobie nie mogę zrobić wyobrażenia, lecz raczéy dla odzyskania znowu tego szczęścia, któreby związek z Daniią, pod poprawioną Konstytucyą, przywieśdź mógł do skutku. Wyznaię to bez boiaźni, iż taka polityczna Konstytucya byłaby naypożądańszą dla Oyczyzny, a gruntuię te opiniię moią na powszechném doświadczeniu szczęścia narodowego, w którego posiadaniu, przed wybuchnieniem tey nieszczęśliwéy woyny, znaydowała się Norwegiia. Odwołuię się do samego Narodu i wszystkich klas onegoż: czyli nie używały

tego stopnia wolności, li czyli wszelki handel, tudzież wszystkie gałęzie pożywienia, nie będąc obciążone podatkami, korzystnego biegu swoiego nie odbywały? Szczęście Norwegii, mogło się wówczas równać ze szczęściem każdego innego Europeyskiego Narodu; ciężary oneyże nie były wielkie i łatwe do uprzątnienia. Wnoszę więc z tych uwag to: że, samobytność Norwegii, nawet w spokoynem położeniu oneyże, zwali na Naród większe ciężary, iak niegdyś; że w woynie ze Szwecyą zaledwie bez szkody Oyczyzny bronioną bydź może; że nakoniec w woynie ze Szwecyą i Angliią iest niepodobną. Jeżeli zaś Norwegiia wsparcia potężnych Narodów spodziewać się może, tedy połączenie oneyże z Daniią nadarzy iey nayszczęśliwszą Konstytucyę kraiową. Jeżeli zaś wsparcie to odmówionem będzie, tedy połączenie się ze Szwecyą pod korzystną Konstytucyą, przenieść należy nad ciągnędznego stanu, w którym się teraz Kray ten znayduie; gdyż prawdziwie konieczną iest rzeczą mieć wzgląd na nędzę, która teraz w Kraiu panuie, a która doszła takiego stopnia, iaki zaledwie opisać mogę. Slad głodu wypiętnowanym iest w prawdzie na całym Kraiu, lecz naybardziey na nagich brzegach Zachodnich, osadzonych domami bez pól, które głód z okropnością swoią nawiedza. Nie sądźmy o tey nędzy według położenia tego obwodu (około Eidsvold). Okręg ten iest Daniią Norwegii; a w mieyscach onegoż, gdzie iest większa liczba ludności, aniżeli ią płody ziemi wyżywić mogą, podlega lud bogatym i dobrze myślącym fabrykantom i starannym Panóm. Żegluga iest niepewoą gałęzią zarobku dla pośledniey szey klassy, zamożney w czasie kwitnącego handlu, a bardzo ubogiey, gdy ten ustaie. Na owych nieszczęśliwych brzegach znayduiemy zrabowane domy, półnagich żebraków, wycięczonych bladych ludzi, a nawet śmierć z głodu nie iedną iuż biedną chatę nawiedziła. Pytam się otwarcie tych Mężów pomiedzy nami, którzy znaią nędzę na owey nieszczęsney przestrzeni, czyli te okropności nadto mocnemi malowałem kolorami? Srodki zapobieżenia tey biedzie są równie tak słabe, iak wielką iest nędza. Zbywa na pieniądzach, których w Danii za mogącą się przyiąć walutę używaią; zbywa na kupcach przywiezionego tu morzem żyta. Wkrótce nie będzie miała Nowegiia żadney waluty, którąby do Danii przesłać mogła; wkrótce nie będzie miał Lud żadnych pieniędzy, lub wartości pieniężney, dla zakupienia kosztownego żyta. Zbliża się czas sieyby, a wszędzie prawie zbywa na zbożu do wysiewu. Iestem przymuszonym wystawić Rządowi kraiowemu to nieszczęśliwe położenie; zmnieyszа ono (wyznaie słabość moią) miłość mą ku wielkiemu dziełu samobytności. Obecna bieda, którey codziennym świadkiem iestem, oddala myśli o przyszłości, i obciążałbym moie sumnienie, gdybym nie opisał tego stanu tak, iak mi iest znanym, i iak go w oczach Boga i Narodu wystawiłem. Jeżeli nie ma żadney nadziei dobrego końca rozpoczętego dzieła, o więc śpieszmy się sprowadzić odmiennemi środkami godziny ulgi, nim rozpacz zawiele ofiar posprząta!"

Pomimo tego iednakże obranym został (*iakeśmy iuż w tey Gazecie dawniey donieśli*) Xiążę Krystyan Krolem Norwegskim, a dziennik Norwegski Tiden (Nro 85) zawiera następuiący Adres podziękowania, który mu podali Reprezentanci Narodu Norwegskiego:

„Gdy Norwegiia oderwana od starodawnych związków swoich, przeznaczoną została na łup chciwey zdobyciów ambicyi, nie była przecież opuszczoną droga Oyczyzna nasza, ponieważ ufała naypierwey w Bogu, w swoiey odwadze i w swoiey sile; miała ona Ciebie Miłościwy Panie, który z powszechney woli Norwegskiego Narodu wziąłeś ster Rządu i kierowałeś nim z mądrością, dostoynością i siłą, zapobiegiszy z wielkiém i godném podziwienia poświęceniem się okropnościom anarchii, i poprzysiągłszy bronić wespół z Narodem krwią i życiem dobrey sprawy, sprawy Norwegii. Złożyłeś N. Panie słowem i czynem piękne i mocne dowody, iak bardzo Cię pomyślność i sława Norwegii obchodzą, iak niezachwianie wiernym i przychylnym iesteś sprawiedliwey sprawie wolnego i zacnego Narodu, i iak gorliwie o bezpieczeństwo i uwolnienie iego się starasz! Jakże bardzo pragniemy, abyśmy Ci godnie w imieniu Narodu mogli wynurzyć głębokie i serdeczne uczucia tego uszanowania, wysokiego poważenia i przywiązania, któremi przeięty iest ku tobie Miłościwy Panie każdy prawdziwy i prawy Norwegiianin; iakże bardzo pragnie okazać tę wdzięczność, z którą cały Naród Norwegski uznaie zezłanie Ciebie za iedno z nay większych dobrodzieystw, iakiém Opatrzność wolny i wierny Lud w godzinie potrzeby i niebezpieczeństwa obdarzyć raczy-

ła. 'Bądź N. Panie przekonany, że rzadkie talenta Twoie, cnoty i nayszczersze przywiązanie Twoie do dobréy sprawy Norwegii dopóty tkwić będą w pamięci Norwegskiego Narodu, póki ón sam siebie nie zapomni." — Ze strony Seymu i na Uchwałę onegoż. — W Eidsvold d. 12. Maia 1814.

Piotr Anker,
Prezes Seymu Norwegskiego.

Rogert, Wice = Prezes.
Christie, Sekretarz.

Gazeta powszechna zawiéra następuiący list z Kopenhagi pod dniem 22. Lipca: „Nadeszłe właśnie z Gotenburga listy zwiastuią nam tę wiadomość, która ma bydź pewną, iż Kommissarze Mocarstw sprzymierzonych nie wskórali niczego u Xięcia Krystyana w Norwegii, i że do Kopenhagi niezwłocznie powrócą. Zdaie się więc, iż przyydzie wkrótce do kroków nieprzyiacielskich między Norwegiią i Szwecyą."

## D a n i i a.

Gazeta rządowa Kopenhagska pod dnie 25. Lipca zawiéra co następuie:

„Zaleciwszy Król poselstwu swemu w Paryżu uskutecznienie dobrego porozumienia z Francyą, odebrał od Dworu Francuzkiego oświadczenie, że N. Król Francuzki przyiacielskie stosunki między iego Państwem, a Daniią przez pokóy zawarty w Paryżu dnia 30. Maia r. b. między Francyą z iedney, a Austryą, Rossyą, W. Brytaniią i Prusami z drugiey strony, za przywrócone uważa, gdyż w tymże traktacie pokoiu obięte są wszystkie Mocarstwa, które względnie woyny z Francyą z tamtemi w związku były."

„Stosownie do tego oświadczenia mianował N. Król Chrześciiański Margrabiego de Bonnay Posłem swoim przy Dworze Duńskim. J. K. Mość szacuiąc wielce przyiaźń N. Króla Francuzkiego, z równą chęcią iak i ukontentowaniem uważa także ze strony swoiey przyiacielskie stosunki między obu Kraiami i Rządami za przywrócone, i stosownie do tego wygotować kazał Jenerałowi Porucznikowi Walterstorffowi potrzebne listy wierzytelne w dostoyności Posła iego przy Dworze N. Króla Francuzkiego. Rozkazał także Król, aby, iak dnia 12. Maia było postanowioném, przepisane urządzeniem dnia 24. Lutego środki przeciwko Poddanym Francuzkim i ich własności, iako zniesione uważane były, tudzież, aby odtąd Królewsko-Francuzcy Konzulowie i Ajenci handlowi, którzy od Rządu swego odebrali rozkaz sprawowania na nowo intsressów swoich, od Władz Królewskich za upoważnionych do tego poczytanemi byli, i interessa swoie tymże samym sposobem, iak przedtém, sprawować mogli; co na naywyższy rozkaz niniejszém podaie się do publiczný wiadomości."

## Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie pod dniem 9. Sierpnia, zawieraią następuiące doniesienia z Warszawy:

Rossyyski Marszałek polny Hrabia Barklay de Tolli, wyiechał z Warszawy do Departamentu Płockiego dla oglądania ciągnących tamtędy wóysk Rossyyskich. — Woysko odwodowe Rossyyskie, które zostało pod naczelném dowództwem Xięcia Łabanowa Rostowskiego, iest rozwiązane, a składaiące ie korpusy wszelkiey broni, wcielone zostały do innych korpusów. Sam Xiążę Łabanow Rostowski, poiechał na Białystok do Petersburga.

Wielka główna kwatéra Rossyyska woyskowa i pismienna wkrótce stanie w Warszawie.

Do Warszawy przyiechali Jenerałowie Polscy Kniaziewicz i Sierakowski.

Gazeta Krakowska zawiéra następuiący artykuł z Krakowa pod d. 3. Sierpnia:

Dnia 29. Lipca przybył tu JW. Jenerał Langeron z całym swoim głównym Sztabem i wieloma Jenerałami, powracaiącymi z woyny do Rossyi. Od dnia tegoż przechodzi tędy piechota korpusu JW. Jenerała Langerona, a za nią przechodzić będzie iazda. Przechód tego korpusu poprzedziły oddziały artyleryi konney i pieszéy, tudzież liczne oddziały Kozaków. Wszystkie te woyska postawą swoią okazuią, że siła i przyzwyczaienie, wszelkie trudy łatwieyszemi do przebycia czynią. Zdaią się bydź bardziey powracaiącemi ze służby zwyczayney, aniżeli z kampanii odległey, tyle na los Europy wpływu maiącey.